CZĘŚĆ XXXVII — № 20. ROK 19 — (1848.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: *Roczna* w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 13 rubli, *Półroczna* 8 rubl srebrem.

WTOREK, $\frac{16}{28}$ MARCA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{15}{27}$ *Marca.*

Z BOŻEJ ŁASKI,

MY MIKOŁAJ PIERWSZY

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYJ

i t. d. i t. d. i t. d.

«Czynimy wiadomo powszechnie:

«Po błogosławieństwie długoletniego pokoju zachod Europy naglę w tej chwili zakłócony został zaburzeniami, grożącemi obaleniem prawych władz i wszelkiego społeczeńskiego porządku.

«Wynikłe naprzod we Francyi bunt i bezrząd szybko udzieliły się pogranicznej Germanii i rozlewając się wszędzie z zuchwalstwem rosnącém w miarę ustępstw ze strony Rządów, ten niszczący potok dotknął nakoniec i sprzymierzone z NAMI Cesarstwo Austryackie i Królestwo Pruskie. Obecnie, nie znając granic, zuchwałość ta w zapamiętałości swojej grozi i NASZEJ, od Boga NAM poufanej Rossyi.

«Ale tak być nie ma!

«Za uświęconym NASZYCH Prawowiernych Przodków przykładem, wezwawszy na pomoc Boga wszechmogącego, jesteśmy gotowi spotkać wrogów NASZYCH gdziebykolwiek się zjawili i nie szczędząc SIEBIE, będziemy, w nierozerwanym sojuszu ze świętą Naszą Rusią, bronić czci imienia Ruskiego i nietykalności granic NASZYCH.

«Trwamy w przekonaniu, że każdy rossyanin, każdy wierny NASZ poddany, odpowie z radością na wezwanie Swojego MONARCHY; że starożytny nasz okrzyk: *Za Wiarę, Cara* i *Ojczyznę* i dziś wskaże nam drogę do zwycięstwa, a wtedy, w uczuciu pobożnej wdzięczności, jak dziś w uczuciu świętej w Nim otuchy, wszyscy razem wykrzykniemy:

«Z nami Bóg! rozumiejcie ludy i korzcie się, bowiem z nami jest Bóg.»

Dan w St. Petersburgu w dniu 14 Marca, lata od Narodzenia Chrystusa Pana 1848, Panowania NASZEGO dwudziestego trzeciego.

Na oryginale własną J. C. M. ręką podpisano:

MIKOŁAJ.

UKAZ CESARSKI.

do Naczelnika Głównego Sztabu Marynarki J. C. Mości, z dnia 29 Lutego.

«Uznając za potrzebne powołać do służby zostających na nieograniczonym urlopie wojskowych rang niższych wydziału marynarki, wyjąwszy tych co się znajdują w gubernijach Penzeńskiej, Simbirskiej, Wiatskiej, Mińskiej, Grodzieńskiej, Wileńskiej, Kowieńskiej i Kurlandskiej, w wojennych portach: Nikolajewskim, Sewastopolskim, Dunajskim i Astrachańskim i w przypisanych do tych portów gubernijach, rozkazujemy:

1.) Zbór tych marynarzy rozpocząć natychmiast po odebraniu w powiatach tego NASZEGO Ukazu i ukończyć do 1 Kwietnia.

2.) Odprawienie ich do portów wojennych do których są przypisani, dokonać według ścisłego brzmienia prawideł zawartych w zatwierdzonej przez nas 22 Lipca 1846 roku Ustawie o uwalnianiu rang niższych wydziału Marynarki na urlopy nieograniczone.

3.) O rozdzieleniu na miejsca powoływanych obecnie do służby nieograniczenie urlopowanych marynarzy rang niższych dany wam będzie od NAS osobny rozkaz.»

Przez rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale służby Cywilnej, Rzeczywisty Radzca Stanu *Riumin*, mianowany Ober-prokurorem 2 Oddziału 6 Departamentu Rządzącego Senatu, jakowego urzędu pełnił obowiązki.

— Urzędnik do poleceń szczególnych przy Kontroli Państwa, Radzca Honorowy xiążę Mikołaj *Engałyczew*, Najłaskawiej mianowany Kamer-junkrem Dworu Cesarskiego.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

11 Lutego. Z ogłoszeniem rozkazu N. Cesarza ustanawiającego, na dochód króbek żydowskich, pobor po 5 r. sr. na rok, za pozwolenie żydom noszenia jarmułek.

12 Tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa o środkach zapobieżenia kradzeniu koni. (Środki te zależące na przyspieszeniu sądowego przewodu, obostrzeniu kar i wydawaniu nagrod za odkrycie kradzieży, mają być teraz użyte tylko w gubernijach: Astrachańskiej, Orenburskiej, Saratowskiej, Penzeńskiej, Simbirskiej, Tambowskiej, Tulskiej, Kazańskiej, Wiatskiej, Niżegorodzkiej, Władimirskiej i Kostromskiej).

1 Marca. Z ogłoszeniem następnego Ukazu N. Cesarza danego Rządzącemu Senatowi dnia 3 Marca: «Chcąc nowem zachęceniem dopomodz krajowemu rolnictwu i przemysłowi, uznaliśmy za stosowne, prawo nabywania gruntów i innej nieruchomości, służące teraz różnego nazwania włościanom, rozciągnąć i do poddanych obywatelskich, z zachowaniem w całej ich mocy i nietykalności wszelkich stosunków istniejących teraz między temi ludźmi i ich dziedzicami. W skutek tego Rozkazujemy: 1.) Włościanom i w ogóle poddanym obywatelskim (крѣпостнымъ людямъ) dozwolić kupowania i nabywania innym prawym sposobem, na własność, gruntów, domów, sklepów i wszelkich nieruchomości, oprócz dóbr osiedlonych, z zachowaniem co do posiadania domów i sklepów w miastach, ogólnych co do tego przedmiotu przepisów. Rozumie się samo przez się, że nabywać taką własność, równie jak i wybywać, poddani obywatelscy, mogą nie inaczej, jak za zgodą dziedziców, należycie poświadczoną i zajawioną w urzędzie przed zawarciem aktu kupna lub przedaży. 2.) Jesliby niektórzy poddani obywatelscy, mieli kupione dawniej na imie swoich dziedziców, grunta, domy i sklepy, to żadnych co do tego sporów poddanym obywatelskim nie dozwalać i w żadne rozpoznawanie nie wchodzić, dozwalając wszakże dziedzicom, podług własnego uznania, wydawać posiadaczom dóbr takich, jeśli tylko one nie są w zastawie (залогъ) lub nie wchodzą do składu dóbr zastawionych, właściwe na nie akta kupna (купчія крѣпости), na sztęplowym niższego waloru papierze, bez pobierania poszlin. Wydawanie takich aktów bez poszlin na papierze sztęplowym niższego waloru, dozwala się w ciągu lat dziesięciu od wydania niniejszego Ukazu. Rządzący Senat nie zaniecha uczynić co należy ku wykonaniu tego.»

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 18 Marca.

Z powodu nadzwyczajnych śniegów w tych dniach spadłych, jazda na drodze żelaznej, doznała nieregularnego biegu.

W dniu 8 Marca we Środę, dwa pociągi wyprawione z Warszawy do Częstochowy, pomiędzy stacjami Radomsk i Kłomnice, w przekopie pod wsią Widzów, wstrzymane zostały przez wielką massę śniegu, który, sprowadzonemi z okolicznych wsi ludźmi uprzątnięty, dopiero drugiego dnia dozwolił udania się w dalszą podróż. Przed dojechaniem do Częstochowy, natrafiano w różnych miejcach na śniegi do wysokości kilku stóp, które, tamując dogodne przebycie drogi, były przyczyną częstego zatrzymywania cugów, tak, że pociągi wyprawiane z Warszawy w Środę i Czwartek, zaledwie około godziny 12 w nocy z Czwartku na Piątek w krótkich odległościach czasu przybyły do Częstochowy.

We Czwartek pociągi z Częstochowy nie były wyprawione i tylko dwa extracugi z Łowicza i Piotrkowa przybyły do Warszawy z pasażerami około północy; w dniu zaś następnym pociągi wyszłe z Częstochowy we dwie godziny później od oznaczonego czasu, przybyły do Warszawy o godzinie 7¾, drugi o godzinie 9¾ wieczorem.

—

Z powodu przejścia Wisły Gazeta Policyjna zawiera następny artykuł:

«W roku bieżącym zaszła niepraktykowana dotąd zmiana co do puszczania lodów na Wiśle. Dawniej lody puszczały naprzód pod Krakowem, następnie pod Zawichostem i Nową Alexandryą. Z miejsc tych były wysyłane sztafety, z których otrzymana wiadomość, z pewnością dozwalała oznaczyć czas poruszenia lodów pod Warszawą.

«W roku bieżącym dnia 14 (26) Lutego o godzinie 7 wieczorem, lody poruszyły się pod Nową Alexandryą, przy wysokości wody stóp 5 cali 6½.

«Dnia 16 (28) tegoż miesiąca, lody zaczęły płynąć: pod Płockiem o godzinie 4 z rana, przy wysokości wody stóp 10 cali 8; pod Zawichostem o godzinie 8½ z rana, przy wysokości wody stóp 7 cali 3; pod Warszawą o godzinie 2½ z południa, poruszyły się przy wysokości wody stop 6 cali 5. Z rana o godzinie 10 przystąpiono do rozebrania mostu, a o godzinie 4 z południa, ostatnią taflę z linji sprowadzono.»

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA. *Londyn, 15 Marca.* Zgromadzenie chartistowskie w Kennington Common, odbyło się dziś bez żadnego zakłócenia porządku, w skutek zapewnia środków przez Rząd przedsięwziętych i które podane były do powszechnej wiadomości.

— Dziś konsolidy spadły jeszcze i stanęły na 80¼.

— Lord John Russell był na posiedzeniu Parlamentu 10 b. m. i brał udział w rozprawach, wszakże zdrowie jego tak jest zwątlone, że ostatnia wycieczka nad brzegi morskie nie wiele mu pomogła i wszystko każe wnosić że szlachetny Lord będzie zmuszonym opuścić w krótce wysokie stanowisko które zajmuje.

— Rada Gminy (Common Council) Londyńskiej miała posiedzenie 9 b. m. Lord Mer dał zapewnienie że wszelkie podobne środki zostały przedsięwzięte dla zapobieżenia ponowieniu rozruchów które zakłóciły spokojność Londynu. Wszelkie pokuszenie burzycielskie będzie pohamowane natychmiast. Władze wprawdzie z trudnością będą mogły zapobiedz wybijaniu okien. Lord Mer obok tego wyraża swe nieukontentowanie że kramarze pozamykali swoje sklepy w czasie ostatnich rozruchy, jest to bowiem sym tomat trwogi, który ozuchwala burzycieli. «Co do mnie, rzekł Lord Mer, spokojny jestem o miasto, wszakże chętnie przyjmę przysięgę od każdego, kto zechce zostać konstablem i uzbroić ludzi dobrej woli w kije i inne narzędzia dla zabezpieczenia spokojności publicznej. Mówię to z pewnością, że w przypadku wybuchnienia rozruchów, w przeciągu mniej niż dwóch minut znaczna siła policyjna będzie mogła stanąć w gotowości.»

— Rząd postanowił zabronić w Irlandyi zapowiedzianych *meetingów* na cześć Rewolucyi Francuzkiej.

— Od czasu jak hrabia de Neuilly jest w Claremont, powoływał już pokilkakroć P. Packham, dawnego dzierżawcę swoich dóbr Eu. Rodzina Ludwika-Filippa zgromadzona jest w Claremont gdzie żyje bardzo skromnie z małą liczbą służących. Ludwik-Filipp oświadczył chęć zamieszkania w okolicach Twickenham i wszedł już w układy o dom który zajmował tam w czasie pierwszej swojej emigracyi.

FRANCYA. *Paryż, 11 Marca.* Na wczorajszej Giełdzie papiery publiczne jeszcze bardziej spadły skutkiem niespokojności sprawionej przez okolnik Ministra Spraw Wewnętrznych P. Ledru Rollin, który wzywa Prefektów, iżby sprzyjali w czasie przyszłych wyborów na Zgromadzenie narodowe obiorowi ludzi z klassy pospólstwa, oraz skutkiem zawieszenia wypłat przez Dom Baudon, który był oraz kassą handlową i dróg żelaznych. Fondy 5-procentowe spadły ze 77 na 74 a 3-procentowe z 51 na 49.

— Sprawujący interesa Hiszpanii odczytał Panu de Lamartine notę swojego Ministra Spraw Zagranicznych z oświadczeniem że Rząd Hiszpański pragnie utrzymywać z Rządem Tymczasowym równie dobre jak dotąd porozumienie.

— Podobnież oświadczenie uczynione zostało Panu de Lamartine od Ministra pełnomocnego miast Anzeatyckich, i od Posła Sardyńskiego.

— Jeden z wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z własnego domysłu wypuścił na wolność skazanych na 10 lat więzienia PP. Teste, byłego Ministra Prac publicznych za przekupstwo i PP. d'Ecquevilley i Rosemond de Beauvallon, za fałszywe świadectwo w sprawie o zabicie w pojedynku P. Dujarrier. Urzędnik ten został oddany pod sąd a z wypuszczonych przez niego, tylko P. Teste zdołano pojmać i odprowadzić do więzienia.

— P. Guizot ogłosił w Londynie że będzie dawał kurs Historyi Powszechnej.

— Gazety, które w pierwszych dniach Rewolucyi zostawały jakby w jakiemś osłupieniu i tylko machinalnie potakiwały tymczasowemu Rządowi, tak iż niemożna było zdać sobie sprawy ze stanu opinii publicznej, zaczynają wychodzić z tego odrętwienia i przemawiać swobodniej. Najpierwsza *Presse* dała znaki życia, jako organ niezadowolenia z działań Rządu, i z obecnego stanu rzeczy. Pisarz dobrze znany ze swych przekonań republikantskich P. Weill, tak w Presse ocenia przesadzone opinije, głoszone przez koryfauszów partyj:

«Byłem całe życie republikaninem, raczej za nadto niż za mało. Świadczą o tém moje czynności i moje pisma. Spisałem moje pióro w sprawie pracowników, podczas kiedy *National* traktował ich jak chałastrę. Ale zaczynam myśleć że łatwiej było być republikaninem za Ludwika-Filippa, niż czémkolwiek za Rzeczypospolitej; słowem pokazuje się że nic mniej niesprzyja swobodzie, jak panowanie Wolności.

«Już okolnik Pana Ledru Rollin ma uderzające podobieństwo do okolnika P. Duchatel w 1845 roku; P. Duchatel kazał obierać stronników Ministerstwa, P. Ledru każe wybierać republikanów.

«To nie dość jeszcze.

«*National, Reforme* i *Démocratie* nazywają zdrajcą ojczyzny każdego kto nie republikanin.

«P. Guizot dość miał na tém że nazywał *ślepemi* lub *nieprzyjaciółmi* wszystkich którzy nie należeli do jego partyi; my uczyniliśmy wielki postęp; ktokolwiek nie jest tego zdania co PP. Redaktorowie gazet wymienionych, nie jest ślepym (ślepemu można przebaczyć) nie jest nieprzyjacielem, (z nieprzyjacielem można się pojednać), ale *zdrajcą*, to jest człowiekiem, którego przynajmniej należy posiekać na sztuki.

«Oto jest *wolność*, którą ci panowie, wczora jeszcze moi przyjaciele, nam ofiarują, oto *postęp* którego są apostołami.

«Co gorsza, (mówi tenże dalej) zaczyna się panowanie Terroryzmu. Nie jest to wprawdzie obawa gillotyny, ale obawą podejrzenia i publicznego obwinienia. Jeżeli rzeczy tym sposobem pójdą dalej, i jeżeli się nie upamiętają ślepi stronnicy Rządu tymczasowego, można zaręczyć że wszyscy, nawet najszczersi republikanie, zaczną życzyć, a może i więcej niż życzyć, iżby się pozbyć *wolności*, która jest tylko czczym wyrazem i *braterstwa*, które bardzo jest podobne do braterstwa głuchoniemych.»

Jakby na usprawiedliwienie tych uwag P. Weill gazety radykalne *National* i *Réforme* zawierają groźne artykuły przeciw domom handlowym, które do składki otwartej na Kantor narodowy eskontu, zapisały niewielkie summy. Ka-

pitaliści i w ogólności ludzie bogaci, są tém w obecnej chwili, czém szlachta była w 1789 roku i podobnie są jak ona traktowani przez organa partyi exaltowanej.

— Podług statystyki ogłoszonej przez Ministerstwo Rolnictwa i Handlu ludność męzka mająca 21 lat wieku wynosi we Francyi 9,350,000, do czego należy dodać ludność Algeryi i Kolonij 925,000, w ogóle 10,275,000 dusz; tyle więc będzie głosujących na przyszłych wyborach.

— Podług popisu broni gwardyi narodowych, armii linijowej i zapasów po arsenałach, ukończonego 1 Stycznia, ilość broni ognistej we Francyi wynosi 2,710,000 sztuk. Do tej cyfry nie wchodzą bronie będące w ręku osób prywatnych.

HISZPANIJA. *Madryt, 6 Marca.* Królowa okazała największą radość otrzymawszy wiadomość że siostra jej Xiężna de Montpeusier przybyła bez szwanku do Anglii.

— Wczora, z powodu dorocznej maskarady, exaltowani zamierzali wzniecić rozruchy. Rząd został uwiadomiony o tem i przedsięwziął skuteczne środki; jakoż obeszło się bez żadnej demonstracyi.

— Donoszą z Saragossy że tam panuje wielka niespokojność i władze są w pogotowiu na wszelki wypadek.

SARDYNIJA. *Turyn, 8 Marca.* Wszyscy Ministrowie podali się do dymisyi i Król wezwał hrabię Cezara Balbo, głowę partyi liberalnej i margrabię Pareto, dla złożenia nowego Gabinetu. Zdaje się iż to nastąpiło w skutek demonstracyi zaszłej w Genui 6 Marca w której pospólstwo domagało się zmiany Ministrow, amnestyi powszechnej i przywrócenia Komendanta miasta P. Quaglia.

— Wpływ nowego stanu rzeczy we Francyi daje się czuć w Turynie; obawa szerzy się nawet pomiędzy najgorliwszemi stronnikami reformy. Gazeta liberalna *Resorgimento* zawiera długi artykuł dowodzący że kraj posiada już wszystko czego rozsądnie życzyć może i że domaganie się większej swobody byłoby zgubném dla samejże sprawy wolności.

Taż gazeta donosi, że 3 Marca były się rozeszły pogłoski o zamierzanych rozruchach, mających szczególniej na celu pewne zakłady duchowne. Na tę wieść obywatele spokojni stawili się u władzy prosząc iżby rozdano im 500 karabinów dla uczynienia pierwszej proby gwardyi obywatelskiej. Bronie te były wydane z arsenału. Uzbrojeni mieszkańcy podzielili się na patrole od 18 do 20 i przebiegali miasto we wszystkich kierunkach do poźnej nocy, byli wszędzie witani okrzykami «Niech żyje gwardya obywatelska.» Pewna ich liczba pozostała noc całą na warcie przy klasztorze Wizytek i w pałacu Arcybiskupim; spokojność tym sposobem została zapewniona.

Jezuici opuścili swoje Kollegium w Novarre i kościoł ich pod nazwaniem SS. męczenników został przyłączony do parafii św. Rocha.

SYCYLIJA. Usiłowania Króla Ferdynanda dla pojednania Sycylii z Królestwem Neapolitańskiém nie miały skutku. Gabinet który był mianował ostatnimi czasy, musiał się usunąć przed wymaganiami przesadzonemi Sycylijczyków.

AUSTRYA. *Wiedeń, 15 Marca.* Przez rozkaz Gabinetowy z dnia wczorajszego N. Cesarz Jmć dozwolił sformować gwardyą narodową dla czuwania nad spokojnością w stolicy i nad bezpieczeństwem osób i własności.

Innym wyrokiem z dnia tegoż Cesarz Jmć zwołuje deputacye wszystkich Sejmów swoich Państw tak niemieckich jak słowiańskich, oraz kongregacyi centralnej Królewstwa Lombardzko-Weneckiego dla poradzenia się ich o przedmiotach prawodawczych i administracyjnych. Zjazd ten ma się odbyć najpozniej 3 Lipca.

— Odezwa Prezesa Regencyi Austryi Niższej zapowiada że Jego Cesarska Mość postanowił znieść cenzurę i ogłosić niezwłocznie nowe prawo o drukarstwie.

BELGIJA. Senat przyjął jednomyślnie 11 bież. miesiąca projekt prawa o zniżeniu czynszu wyborowego.

NIDERLANDY. *Haga, 8 Marca.* Od dni kilku po wszystkich twierdzach pogranicznych rozpoczęto roboty ku postawieniu warowni na stopie obrony.

(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.)

DONIESIENIE LITERACKIE.

(Nadesłano.)

«Wydawca *Rocznika Literackiego* uwiadamia osoby interessujące się jego dziełem, iż rękopis IV tomu zupełnie przygotowany do druku, oczekuje tylko ostatecznych wiadomości i listy prenumeratorów od łaskawych swych kollektorów na prowincii.

Wydawca uważa za powinność uwiadomić swych prenumeratorów iż zbior jego artykułów do Tomu IV, ogłoszony w roku przeszłym przez *Tygodnik*, powiększony został nowymzasobem w czasie jego przejażdżki po Litwie, i że znany autor *Obrazów Litewskich*, P. Ignacy Chodźko napisał umyślnie dla *Rocznika* nader ciekawy, historycznego znaczenia artykuł. Portret P. Chodźki, dotąd nigdy nie litografowany, załączy się przy tym Tomie.

O czasie wyjścia z druku *Rocznika* uwiadomi się przez *Tygodnik* i *Kurjera Wileńskiego*, a tymczasem, aż do nowego ogłoszenia o zmianie, adres wydawcy jest następny: *въ Вильну, домъ Роткѣвича, возлѣ Королевской Мѣльницы, Е. В. Ромуальду Андреевичу Подберескому.*

Z summy zebranej za 10 biletów prenumerowanych, racz PP. Kollektorowie oddzielić po 5 r. sr. na rzecz ubogich i przesłać one, z powodu niestałej bytności w Wilnie wydawcy *Rocznika*, na ręce Redaktora *Kurjera Wileńskiego*, P. Edwarda Odyńca, dla rozdzielenia onych pomiędzy Wileńskich ubogich. ROMUALD PODBERESKI.

Wilno, 1 Marca 1848 r.

OGŁOSZENIE.

(Udzielono.)

«Obywatel Królestwa Polskiego w młodym wieku, posiadający własny majątek i mogący złożyć najchlubniejsze świadectwo od współobywateli, wykazujące, że postępując podług wyroaumowanych zasad gospodarskich, własne zagospodarowanie prowadził wzorowo. — Pragnąłby objąć zarząd znacznych Dóbr w guberniach zachodnich, albo na pensyą, albo na pewny umowiony procent od czystych dochodów. Tym bowiem ostatnim sposobem, i interess dziedzica i interess administrującego będzie miał na celu, aby dochód ten był jak najwyższy i ciągle wzrastający.

Adressować do Kantoru Informacyjnego Józefa Kaczanowskiego w Warszawie, Krakowskie przedmieście № 415. Uprasza się zarazem o wykazanie warunków.

Позволяется печатать. 15 Марта 1848 года. *Цензоръ И. Срезневскій.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.